

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Berlin, 9. Listop. — Naj. Pan raczył nadać właścicielowi i redaktorowi wojskowego czasopisma Oesterreichischer Soldatenfreund, Jaromirowi Hirtenfeld w Wiedniu i wikaremu Schmitz w Wadenheim w powiecie Alrweiler, order orla czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 7. Listop. — Z summy 30 mil. tal. przyzwolonej przez izby na przypadek postawienia armii na stopie wojennej, dopiero 5 mil. tal. wydano, 10 mil. jest w aserwacji. Kiedy drugą połowę tej pożyczki rząd sciągnie, niewiadomo.

Poludniowy teatr wojny.

Monitor donosi: minister wojny otrzymał od generała Canroberta raport datowany z głównej kwatery pod Sewastopolem d. 18. Października, będący dalszym ciągiem sprawozdania z d. 13. b. m. Raport ten brzmi jak następuje:

Panie marszałku! Wczoraj ze wschodem słońca rozpoczęliśmy łącznie z angielską armią ogień. Sprawa szła dobrze, gdy niestety wybuch składu znacznego prochu przeznaczonego dla jednej baterii, niejakie sprawił zamieszanie. Wybuch ten tem większy pociągnął skutek, że nasze baterie na tem miejscu były skopione. Nieprzyjaciel korzystał z tego i podwoił swój ogień. Z generałem dowodzącym artylerią, uznałem za rzecz konieczną zaniechać zasz ogień, aby przedsięwziąć naprawy i uzupełnić nasz system zaczepny z prawej strony, przez nowe baterie, któreby się łączyły z angielskimi.

Zwłoka ta godną jest pożałowania, ale trzeba się było do niej zastosować, staralem się przynajmniej o jej skrócenie.

Forteca lepiej wytrzymała ogień, niż sądzono. Mur, który w niezmierniej rozległości w prostej linii wszystko zawiera, co mógł objąć z dział okrętowych, pozwala fortecy walkę przedłużyć. D. 17. zajęły nasze wojska przestrzeń przed bastyonem tak zwanym masztowym i są w niej posiadaniu. Dziś wieczorem zbudujemy na niej osłonę dla baterii z 12 dział, a dla drugiej, jeżeli będzie rzeczą podobną, na ostatecznej prawej powyżej parowu. Wszystkie nasze zasoby zaczepne są wymierzone przeciw temu bastyonowi i spodziewam się, że przy pomocy angielskich baterii, które ostrzeliwują jego przednią stronę lewą, szybko ogolocimy go z opony.

Wczoraj z rana około godziny 10. uderzyły floty połączone na zewnętrzne baterie fortecy, ale nieotrzymałem dotąd wiadomości o wypadku tego uderzenia. Angielskie baterie znajdują się w najlepszym stanie. Otrzymały 9 nowych moździerzy, które wielki statek wywierać będą. Już wczoraj nastąpił wielki wybuch w baterii, która otacza lewą wieżę i zapewne wielką szkodę zadala nieprzyjacielowi. Od tego czasu mało strzelano z tej baterii i dziś z rana tylko tam 2 do 3 dział się odzywało.

Nie mam bliższych wiadomości o armii rosyjskiej. Po niczem domyślać się nie mogę, iżby zmieniła stanowiska, w których posiłków oczekuje. Otrzymałem posiłki w piechocie, których spodziewałem się z Gallipoli i Warny. Jenerał Levaillant przybył tu w tej chwili ze swoim sztabem, przez co stan armii pod moimi rozkazami wynosi 5 dywizji. Stan zdrowia jest bardzo zadowolający, usposobienie wyborne i wszyscy mamy zupełne zaufanie.

Następnie zamieszcza Monitor sprawozdanie admirała Hamelina o napaści od strony morza, dokonanej przez flotę. Z niego wyjmujemy co następuje:

Ville de Paris przed Kaczą d. 18. Października. — Co się tyczy eskadr, te miały uderzyć w następujący sposób:

Francuska eskadra miała stanąć nad brzegiem południowym w oddaleniu 7 lin okrętowych, przeciw bateriom kwarantanny, obu bateriom warowni Aleksandra i baterii artylerii. Angielska eskadra miała stanąć nad brzegiem północnym, w równej odległości naprzeciw 130 armatom baterii Konstantyna, baterii telegrafu i wieży Maxymiliana. Jeżeli J. W. Pan sobie wystawisz linią od wschodu na zachód poprowadzoną od wejścia, natenczas ona przedziela przestrzeń, na których eskadry angielska i francuska działały. Admirał turecki z obu liniowymi okrętami, które w tej chwili miał do rozrządzenia, miał zarzucić kotwice pomiędzy obu eskadrami.

Dnia 17. rozpoczął się ogień z baterii obleżonych. Ale że panowała cisza na morzu, przezo fregaty parowe holowały okręty liniowe i tak rozwinęto eskadrę złożoną z 26 liniowych okrętów. Mimo tych trudności i rozrzuconych po różnych stanowiskach okrętów francuzkich, gdy jedne stały pod Kamiesz, drugie przed Kaczą, mam tę przyjemność donieść JW. Panu, że około w pół do pierwszej godziny okręty liniowe pierwszej linii pod ogniem baterii sewastopolskich płynęły przez pół godziny nieodpowiadając im wcale. Wkrótce potem zarzuciły kotwice w linii i żwawo odpowiadały na ogień

rosyjski, który im dopiekał z powodu małej liczby okrętów. Później przybyło więcej okrętów liniowych francuzkich i angielskich i bój się rozpoczął powszechny. O 2½ godz. ogień w rosyjskich bateriach osłabł, a w kwarantannie zupełnie ustał. Był to główny cel, jaki sobie eskadry założyły, mimo to ogień nasz się wzmagał i trwał do nocy.

Nie wątpię, że gdyby Rosyanie nie byli wjazdu zatarasowali do Sewastopola przez zatopienie 5 okrętów liniowych i 2 fregat, okręty liniowe naszych eskadr, po wytrzymaniu pierwszego ognia, byłyby wpłynęły do zatoki, przybiłyby w głębi do lądu i połączyłyby się z armią lądową. Nie więcej zapewnebyśmy stracili ludzi, jak teraz. Ale nieprzyjaciel z rozpaczczą złością część swojej floty liniowej i zmusił nas do ograniczenia się na bombardowaniu przez 5 godzin fortyfikacji nadbrzeżnych.

— Constitutionnel donosi o wypadkach pod Sewastopolem dn. 25. i 26. Paźdz.: po otrzymaniu posiłków pod jen. Liprandim postanowił książę Menszyków obejść prawe skrzydło armii sprzymierzonej, aby oblegających wziąć w dwa ognie i wykonać zamach potężny na Bałakławę. Gdyby ten zamach był się udał, natenczas z wyjątkiem francuskiej komunikacji na przylądku cherezoneskim, byłiby sprzymierzeni odcięci od morza, ogoloceni z swych magazynów i przymuszeni odpowiadać na ogień z fortecy, będąc sami w swych szatach obleżeni. Jenerał Liprandi wkroczył z wszystkimi wojskami, jakimi mógł rozrządzić książę Menszyków w góry, z których wypływa Czerniawa i które przekroczyli sprzymierzeni, gdy szli z Belboku do Bałakławy. Udało mu się ukryć marsz swój przed sprzymierzonymi, jak to się pokazuje z depesz francuzkich i angielskich. Ale się dziwić niemożna w kraju tyłu jarami i parowami głębokimi poprzecinany i zakrytych bezdrożnymi borami, gdzie trudno kawalerii tropić nieprzyjaciela. Wszystko co mogli uczynić sprzymierzeni ograniczało się na baczności i na szaucach, które w kształt schodów posypali od Czerniawy aż do Bałakławy. Trudności miejsca jak się zdaje, nie dozwoliły całkiem wykonać obejścia. Niedostatek drózek zmusił go rzucić się na drogę z Simferopola do Bałakławy i dn. 25. Października wysypali się Rosyanie w obec redut sprzymierzonych na wzgórzu. Czy to, że Turcy wedle zwyczaju, zaniedbali się otoczyć strażami, czy to, że nie było ich tam w sile odpowiedniej zgromadzonych, dosyć że opuścili reduty, zagwoździwszy swoje armaty, rzucili się w nieładzie zupełnym na dolinę i wznieśli popłoch w korpusie, osłaniającym armią obleżniczą. Korpus ten natychmiast ruszył naprzeciw Liprandemu. Naprzód dywizja lekkiej kawalerii pod lordem Cardiganem nadeszła i uderzyła na Rosyan, którzy w dobrym porządku ścigali Turków na dolinę. Mimo waleczności, niemogły owe trzy brygady wstrzymać pochodu nieprzyjaciela. Gwardya dragonów, która im przybyła na pomoc, była z początku szczęśliwsza, ale i jej szeregi przerzedziły się ogniem z redut, które obsadzili Rosyanie. Nareszcie nadeszli Szkoci i wytrzymali ogień nieprzyjacielski, aż nadeszła dywizya Bosqueta. Wówczas sprzymierzeni przeszli do kroków zaczepnych, odparli Rosyan aż na wzgórze. Ruch Liprandego nieudał się pod tym względem, że niezdobył Bałakławy, a udał się z tego względu, że trzymają drogę ku Sewastopolowi w swoim ręku i pozycją z tyłu oblegających. Dla tego też kazał książę Menszyków uderzyć z fortecy swoim na oblegających, aby ich wziąć z dwóch stron czyli w dwa ognie. Gdyby się jemu udało nas przelać i połączyć się z Liprandem wskroś armii sprzymierzonej, natenczas działania sprzymierzonych byłyby wystawione na największe niebezpieczeństwo, ale dnia 26. Października zawiódł nadzieje naczelnego wodza rosyjskiego. Po żwawej bitwie został do fortecy odparty z utratą 1000 ludzi przez dywizyą Ser de Sacy Evansa. Równocześnie uderzyli sprzymierzeni na wzgórze przez jenerała Liprandego zajęte, nabrali reduty, które dniem wprzód zdobyli Rosyanie, a zbitych i zdemoralizowanych odparli po za Czerniawę w jary gór tauryckich.

Z nad Dunaju, Wiedeńska Gaz. donosi: według telegraficznej depeszy z Kiszzenewa z dnia 4. Listopada, zabrali Rosyanie most pod Izakczą na Dunaju wystawiony. Tym sposobem wychodzi na jaw błachosc wieści, jakoby Rosyanie napadli na Dobruczą. W czasie zdejmowania mostu, przyszło do małej rozprawy między strażami przednimi. Turcy stracili 40 ludzi, Rosyanie 32.

W numerze ostatnim Déb atów w pisze pan Saint Ange:

Zamierzamy skreślić rys twierdzy i umocnień Sewastopola według wiadomości czerpanych z najlepszych źródeł.

Zajmiemy się tu jedynie opisem fortyfikacji na południe miasta położonych i obecnie przez armią sprzymierzoną obleganych, opisanie twierdzy przystani na później odkładając. Wspomniemy tylko, że twierdze te, w liczbie 11., leżą wzdłuż obu brzegów przystani, z tych sześć dotykających miasto,

bronią portu wojennego, i leżą na południowym wybrzeżu, z której to strony właśnie armia sprzymierzona atak rozpoczyna.

Zaczniemy od zachodu od zatoki kwarantanny i postępować będziemy wzdłuż obwodu miasta i portu aż do wschodniego krańca przystani i aż do Czarnej rzeki; przeciwko bowiem temu obwodowi działają obudwa czoła ataku Anglików i Francuzów. Podamy naprzód ogólny zarys twierdzy.

Sewastopol leży na spadzistej pochyłości wznoszącej się piętami od morza aż do szczytów nagich wzgórz, które mile jeogr. od miasta odległe, nad całą tą pochyłością panują. Z szczytów tych otwiera się rozległy widok na miasto i zatokę. Widok ten jednak zakrywa się w miarę zbliżania się ku miastu, znikają nawet z oka wierzchołki masztów, kraj bowiem obniża się ciągle i zakłękła, równając się w końcu z powierzchnią przystani i portu. W skutek takiego ukształtowania gruntu, miasto piętrzy się amfiteatralnie nad zatoką, podobnie jak Algier, lecz przestronniej jest rozłożone, ulice ma szerokie, nowoczesnej bowiem jest budowy, gdyż założone w 1790 r. Ulice równoległe do wybrzeża zatoki są po większej części równe, lecz łączące je przecznice pną się przykro w górę; jedynie przecznice końce ulic łączące, łagodniejszą mają pochyłość i dla wozów są przystępne. Miasto posiada wiele okazałych budowli, między którymi odznaczają się kościoły, szczególnie zaś zabudowania marynarki, zbrojownia, koszary i szpitale. Ludność Sewastopola wynosi w zwykłych czasach 40,000 ludzi, wliczając do niej 20,000 żołnierzy i majtków. Drugie 20,000 cywilnych mieszkańców składają urzędnicy, żeglarze, wysłużeni wojskowi, kilku kupców, rybaczy i wyrobniicy.

Zatoka kwarantanny na zachodnim końcu południowego wybrzeża leżąca, (kraniec lewego skrzydła oblegających,) broniona jest przez podwójną baterię noszącą miano baterii kwarantanny. Niedaleko od niej wznosi się odosobniona twierdza Aleksander, a obok tej warowni bateria zwana Sewastopolem, albowiem dotyka już miasta. Od tej baterii zaczyna się mur opatrzonego strzelnicami dla ręcznej broni, a ciągnący się 3000 stóp wzdłuż bystrzej pochyłości aż do szczytu wzgórza uwieńczonego wielką okrągłą, wypukłą twierdzą, kształt kapelusza mającą, i bronioną 20 działami na platformie umieszczonemi. Warownia ta otoczona jest u dołu baterią, której okop ma 20 stóp wysokości. To podwójne obwarowanie sprawia, iż twierdza ta wydaje się z daleka wielkim bastyonem, na którym wznosi się warownia zwana inżynierskim mianem kawaler. Przed tym długim murem i przed szańcem bastyonu znajduje się rów nie posiadający jednak ani krytej drogi, ani przeciw wału (glacis) przed sobą.

Francuzi atakujący z lewego skrzydła, zapewne najprzód zajmą się zdobyciem tej twierdzy; po wzięciu jej panować już będą nad zatoką i baterią kwarantanny a nawet nad wschodnią częścią miasta. Lecz inne jeszcze przeszkody zwalczyć muszą nim pod tę twierdzę podstąpią. Przed nią albowiem a pod ogniem jej dział zbudowano wielkie ogromne koszary, zastosione mnóstwem niedawno wzniesionych szańców to jest lunetami i redutami.¹⁾ Do koszar tych przytłacza mur otaczający miasto, port, arsenał i ciągnący się aż do przystani warsztatowej (w której budują i naprawiają okręty) leżącej na wschodnim krańcu zatoki, idący nawet aż ku rzece Czarnej. Mur ten ma przeszło milę jeograficzną długości, 3 stopy grubości i opatrzone jest strzelnicami, a przed nim wykopano rów, z którego ziemię wyrzucono na zewnątrz aby tworzyła przeciwny-wal i zasłaniała w części mur od działowych strzałów. Mur ten jednak nie posiada w tyle terasu, tj. wału na którym możnaby ustawić działa. Przy murze, w miejscach gdzie w fortyfikacji prawidłowej powinny być bastiony²⁾, Rosyanie wzniesli baterie strzelające przez wierzch muru. Rozbrojenie okrętów dostarczyło im dział wielkiego kalibru do uzbrojenia wszystkich tych warowni, szańców i baterii; mają także dostateczną liczbę dość biegłych kanonierów.

Temu niedokładnemu systemowi obwarowań może jedynie pewną wartość i siłę nadać uporczywość obleżonych, znaczna ich liczba, nakoniec zręczność inżynierów w tworzeniu coraz to nowych przeszkód i zapór pod nogami, że tak powiem oblegających, jeżeli takową zdolność inżynierowie rosyjscy posiadają. Środek linii broniony jest przez warownią Aktiar (?), zbudowaną na wyniosłym miejscu górującem po nad całym miastem. Niedaleko tej warowni poczynają się trzy wąwozy, które rozsuwając się od siebie, zstępują aż do przystani. Pierwszy z nich, zachodni kończy się w zatoce Kwarantanny; drugi środkowy przerzyna miasto na dwie nierówne części; trzeci wschodni spuszcza się wprost na północ, a przedłużając się w morzu, tworzy port. Na dole przy wyjściu z tego trzeciego wąwozu i na wschodnim wybrzeżu portu szczególnie nagromadzili Rosyanie mnóstwo środków obrony. Albowiem, chociażby spalili swoje okręty, zawsze wiele im zależy, aby nie dozwolili od tej strony przystępu do portu i wzbronili opanowania przedmieścia Grobelnaja, położonego na wschodnim wybrzeżu zatoki. Gdyby bowiem prawie skrzydło oblegających, to jest Anglicy, opanowali to przedmieście, w chwili gdy Francuzi staną się panami owej twierdzy na szczycie wzgórza położonej i kształt kapelusza mającej, miasto byłoby wzięte w dwa ognie i tak zasypane granatami, iż żadna załoga utrzymałaby się w niem nie zdołała. Wspomnieć tu winienem, że załoga ta nigdy nie może być do poddania się zmuszoną, gdyż nie jest zewsząd otoczona; Rosyanie broniący miasta mają zawsze zabezpieczony odwrot, mogą przepłynąć przystań i schronić się do twierdzy na północnym jej wybrzeżu połączonych.

Między dzielami przeznaczonemi do obrony wąwozu kończącego się portem, wymieniają dwie wielkie baterie w kształcie wież z kamienia i cegły wzniesione. Rosyanie nie mając dość czasu do wymurowania w głębi portu trzeciej takiej wieży, osadzili na mieliźnie wprost wąwozu okręt liniowy, aby baterią zastąpił.

Obleżeni pracują jeszcze dzień i noc na całym obwodzie twierdzy, wznosząc i wzmacniając warownie. Polowa załogi jest zajęta temi pracami, a wszyscy zdolni do pracy mieszkańcy muszą brać w nich udział.

Mur półokręgowy który dotąd opisaliśmy, stanowi tak nazwany w obwarowaniach bastyonowanych, główny korpus twierdzy. Pozostanie nam je-

szcze do mówienia o umocnieniach zewnętrznych, do których w fortyfikacjach prawidłowych należą: kryte drogi ostrokołem opatrzone, szańce półksiężycowe, reduty i lunety rozrzucone daleko po okolicy, aby wstrzymywać postęp wojsk oblegających i zmuszać je do przedstębrania wpród kilku małych obleżeń i szturmów, zanim będą mogły przystąpić do ataku samego korpusu twierdzy.

Sewastopol otoczony jest do kola panującymi nad nim wzgórzami, które w miarę odsuwania się od miasta, piętrzą się coraz wyżej, aż dochodzą do szczytów znacznej wysokości, z tych to ostatnich otwiera się, jak wspomnieliśmy, widok na całe miasto i zatokę. Lecz najbliższe miasta wzgórki znieśli i zniwelowali Rosyanie pracując nad tem lat 12, a ziemią z nich napełnili wąwozy i zakłęnięcia gruntu, które mogły ułatwiać przystęp do warowni. Dziś więc w odległości 600 metrów (1800 stóp) od twierdzy, nie ma żadnych wzgórz i wyżyn panujących nad Sewastopolem. Za tym zrównanym pasem, Rosyanie wszystkie wyżyny zajęli mocnymi redutami; co spowodowało oblegających do utworzenia przekopów w odległości niezwykłej, bo przeszło 1800 metrów od warowni. Chociaż te zewnętrzne umocnienia obwarowane są tylko szańcami połowemi, z ziemi usypanemi, i wprost szturmem braniami być mogły; jednak wodzowie wojsk sprzymierzonych woleli działać prawidłowo i zwolna, jak poświęcać wielu dobrych żołnierzy, których mężstwo i krew tak potrzebnymi będą później w stanowczych uderzeniach.

Wszystkie te szańce połowe, wszystkie te umocnienia i warownie na prędce wznoszone, nie mogą posiadać siły i wytrzymałości istotnych fortyfikacji stałych. A chociaż Rosyanie mają znaczną liczbę ciężkich dział, same jednak armaty bez dobrych szańców nie są silną twierdzą. Doświadczenie z wszystkich obleżeń zebrane dowiodło, iż ogień oblegających zawsze bierze przewagę nad ogniem najlepszych twierdz; gdyż ogień ataku jest dośrodkowy, skupiony i zestrzelający się; przeciwnie ogień obrony jest rozstrzelający się i odśrodkowy.

Oto rys, jaki mogliśmy podać, umocnień twierdzy, która niewątpliwie zdobytą zostanie przez dzielne wojska Anglii i Francji, a zdobycie to wielki rozgłos mieć będzie w całej Europie.

(Kor. Cz.) Z nad dolnego Dunaju, 26. Paźdz. — Od parę dni obiegają tu pogłoska o wzięciu Sebastopola. Nie zadziwia mnie ona bynajmniej, bo jest oczywiście następstwem doniesień o bombardowaniu tej twierdzy, lecz mnie zadziwia, iż jej nie dowierzają chyba uiedzy temi zacieklemi nowiniarzami, którzy w zaprzeczeniu tej wieści gotowiby widzieć sympatyje rosyjskie. Wspominając o sympatyjach powiem tu dla odmalowania dzisiejszego stanu rzeczy, iż sympatyje rosyjskie nie w modzie, miejsce ich zajęło oficjalne przeciw temu państwu oburzenie i oficjalne sympatyje inne. Tymczasem o sympatyjach, antypatyjach, przychylności i nienawiści ziem wołoskich trudnoby zaprawdę rozprawiać. Strzeżcie się tylko dawać wiary dziennikom niemieckim z jednego miecha dmącym, i przypomnijcie sobie *com iam* już był dawno donosił *nico szerszej o różnicy klas w tym kraju, apatyi włościan, ciemnocie księży, ambicyi szlachty i nadziejach narodowych młodego pokolenia zepsutego znów mrzonkami wszystkich szkół politycznych i socyalnych przez jakie przechodził zachód.* Zywiół niemiecki reprezentowany głównie w paru miastach handlowniejszych organizuje się teraz w silną falangę, a lubo w kraju na patrycyuszowstwie opartym, nie ma on przystępu do wielkiego ołtarza, ale go sobie innemi drogami toruje. Jeżeli tylko jaki taki pokój stanie, to się kapitały zagraniczne rzucą nawet w rolnictwo.

Ponieważ więc zmiana sympatyji nastąpiła, przeto i w ministerstwie przyszło do zmiany, bo sobie tego życzyli z jednej strony rezydent angielski którego nigdzie nie widać ale czuć rękę jego wszędzie, z drugiej strony sąsiednie mocarstwo w którym tu widzą przyszłego opiekuna księstw. Nowo mianowani nie są to ludzie ani jedni ani drugiej partyi, ale bez wyraźnego stanowiska, bo takowe wyrabia się tu dopiero wedle okoliczności osobistego położenia. Nie należy mniemać, że porta obojętną jest na wewnętrzną administracyę księstw, lecz jak na teraz działa przezrocznie i nie usuwając się całkiem, pozwala na wiele rzeczy które nie pomyślił jej zupełnie; ale Fuad Effendi nowy komisarz do księstw przeznaczony, zanadto jest zręcznym dyplomata, aby z pomocą p. Colquhouna dozwolić, aby w krajach tych powstała nowa jaka powaga mogąca być dla Turcji nazbyt niedogodną. Nowy gabinet ma jak mówiłem barwy, ale z dawnym połączonej familijnemi związkami, które tu jeszcze ważną odgrywają rolę. Rodzina Filipesku zawsze i wszędzie; Jan Konstanty Filipesku objął tę dyrekcyę czyli ministerstwa spraw wewnętrznych, Jan Aleksander Filipesku sprawiedliwości, Balianu skarbowość, oświecenia Kimpinian, spraw zagr. czyli raczej sekretarstwo stanu Aleksander Pładzin.

Francja.

Paryż, d. 4. Listopada. — Monitor zamieszcza sprawozdanie wielkiego kanclerza legii honorowej, księcia Plaisance, względem reklamacyi byłych wojskowych rzeczypospolitej i cesarstwa. Ze sprawozdania tego pokazuje się, że od miesiąca Czerwca 1853. r. przyznano pensye dożywotnie 4965 byłym wojskowym, z których 999 było 80-letnich starców, 2633 70-letnich i 1333 60-letnich. Przed Czerwcem r. 1853. było 12,054 byłych wojskowych, którzy pobierali roczne wsparcia, tak że wszystkich razem było 17,019. Rozdział pensyi nastąpił w skutek zarządzonego ogólnego śledztwa we wszystkich departamentach Francji. Dekretem cesarskim z d. 14. Grudnia 1851. r. przeznaczono na wsparcie dożywotnie 2,700,000 fr.

— Cesarz niepojedzie do Compiègne, tylko do Fontainebleau na kilka dni. Może i dotąd niepojedzie, jeżeli cesarz po zdobyciu Sewastopola wiedezi Anglią. Cesarz i cesarzowa wstrzymują się wciąż od wszelkich zabaw.

— W tym tygodniu rozpoczęto budowę nowego mostu przez Sekwanę pomiędzy Gros Caillou i Chaillot; most ten ma być ukończony za 6 miesięcy.

— Wkrótce ukończą tu naokoło stolicy kolę żelazną, która ma łączyć pięć kolei żelaznych schodzących się w stolicy, a mianowicie koleje Rouen, Nord, Strazburg, Lion i Orleans. Skoro będzie ukończoną, oddadzą ją na użytek publiczny. Kolę, która idzie pomiędzy murem celnym a warowniami, w ogóle jest długą na 17 kilometrów i 600 metrów! Na tej przestrzeni wybudowano 1 most, 33 wiaduktów i akwaduktów, z 1000 metrami arkad. Najznakomitszem atoli dziełem jest most Napoleona, który prowadzi pod Bercy przez Sekwanę. Do kosztów budowy tej kolei przyłożyła się każda kolej

¹⁾ Reduta jest to szaniec zamknięty ze wszystkich stron okopem. Luneta, szaniec z trzech stron zamknięty, z czwartej tylniej otwarty i rowem tylko zabezpieczony.

²⁾ Bastyon jest warownią przykrytą z wierzchu, to jest mającą sklepienie kazałmaty, w których stoją działa zabezpieczone tym sposobem od kul i bomb padających z góry, a dające ognia strzelnicami w ścianach bastyonu porobionemi.

1 milionem fr., resztę państwo płaci. Towarów przewieziono już na gotowej części 1300 beczek.

— Acybiskup Nowego Jorku przybył wczora do Paryża.

— Cała flota morza bałtyckiego, z wyjątkiem „Ansterlic”, wróciła do Francji.

— Na giełdzie obiegały dziś bardzo niepokojące pogłoski. Rozgłaszano wieści, że Rosyanie odcięli armie połączone i że te znajdują się w najsmutniejszem położeniu. Pogłoski te nie są wcale uzasadnione. Sprawozdania księcia Menszykowa nie małe uczyniły tu wrażenie, ponieważ się bardzo różnią od napuszonych sprawozdań księcia Górczakowa i z Azyi. Nie spodziewano się wcale takiej skromności po księciu Menszykowie. Widać że czas uczy.

— Po paryzkich przedmieściach panuje od niejakiego czasu wzburzenie umysłów. Mówią o zabiegach rewolucyjnych i znów przetrząsają pomieszkania demokratów i socjalistów. Kilka osób aresztowano.

— O wystąpieniu z ministerstwa Foulda znów głucho.

(Kor. Cz.) Paryż, 28. Października. — Wiadomość o marszu Rossyan na Dobruczę, okazała się fałszywą. Stanowisko wojenne koalicji wcale się niezmieniło. Paryż i Londyn niecierpliwą się długością operacji pod Sewastopolem, zapominając, że wzięcie Antwerpii i Rzymu potrzebowało półtora miesiąca czasu. Dzienniki angielskie i rządowe francuskie starają się uspokoić niecierpliwosć, która wywiera wpływ na giełdę. Wielka szkoda, że wiadomość o zwycięstwie pod Almą była związana z bajką o wzięciu Sewastopola! Mówią, że bajka ta była puszczona umyślnie przez Omera baszę w celu dyplomatycznym; ale dla publiczności rozczarowanie było przykre. Francja i Anglia posyłają w posilku do Krymu około 40,000 ludzi. 25,000 piechoty wypłynie wkrótce z Tulonu i Marsylii. Sewastopol będzie i musi być wzięty, choćby wzięcie jego miało wiele kosztować. Według jednej osoby, która mieszkała dwa lata w Krymie, pogoda około Sewastopola i Balakławy utrzymuje się zwykle do 1. Stycznia. Trzymanie się Sewastopola zawiesza wszystkie kombinacje dyplomatyczne i finansowe. Pereira podpisując finansowy traktat z Austrią, zawarował sobie prawo zrzucenia się z traktatu w 6 tygodni, tj. poddał wykonanie traktatu pod warunek wzięcia Sewastopola. Obecnie Austria jest już traktatem związana, a Pereira nie będzie związany aż za 6 tygodni. 200 milionów, które ma dać Pereira, są tylko początkiem. Później dać on może jeszcze 400 milionów. Czytacie w dziennikach niemieckich, że Austria zawarła z tego powodu dwa traktaty: pierwszy z rządem francuskim, a drugi z Pereirą czyli bankiem ruchomym. Austria nie zawarła rzeczywiście traktatu tylko z Pereirą i Sp. i ten tylko traktat waruje jedność polityki austriackiej z polityką francusko angielską. Niepodobna, aby traktat ten nie zamknął ust stronnikom rosyjskim w Wiedniu. Austria korzysta ogromnie z aliansu z Francją tak pod względem pokoju we Włoszech, jak pod względem finansowym, a później z niego korzystać może pod względem terytorjalnym. Potrzeba tylko wiadomości o wzięciu Sewastopola, aby rozwinęły się następstwa zawartego traktatu finansowego i ukartowanego in petto aliansu. Nim to nastąpi, rząd francuski strzeże pilnie bezpieczeństwa granic austriackich od strony Włoch i Szwajcaryi. Legacje francuskie w Szwajcaryi, Piemencie, Rzymie i Neapolu odebrały w tym celu katagoryczne instrukcje. Dzisiejszy Monitor twierdzi, iż Mazzini prowadzi we Włoszech propagandę rosyjskimi pieniędzmi. Słyszając co mówią zwolennicy Mazziniego w Paryżu, twierdzenie Monitora może być prawdziwym. Tylko Ameryka proteguje dziś Mazziniego. Ambasador amerykański w Bernie oświadczył, iż bierze go pod swą opiekę. Jeden księgarz amerykański kupił pamiętniki rewolucyjne Mazziniego, dając za każdy ich tom 10,000 fr. i część zysku pochodzącego ze sprzedaży całego dzieła. Ameryka proteguje rewolucję w Hiszpanii i Włoszech, bo chce przyjść do posiadania Kuby. Bardzo jest podobną do prawdy wiadomość, że rząd francuski wzbronil panu Soule'owi przejazdu przez Francją z Londynu do Madrytu. Tak zwany kongres dyplomatów amerykańskich o którym parę razy pisałem, dojdzie dyplomacją europejską zajmuje. Kongres ten prowadził się skrycie to jest w dwóch czy trzech miejscach i rezultat jego jest niewiadomy. Dzisiejsze postępowanie Stanów Zjednoczonych powinno być nauką dla tych, którzy opierają alians na samej jedności i liberalności opinii. Najlepszy alians jest ten, który się opiera na jedności interesu.

Mówiąc o Stanach Zjednoczonych, nadmienię, że wyszło w Nowym Yorku nowe dzieło pod tytułem: Russia as it is (Rosyja jaką jest). W przedmowie tego dzieła, autor opisuje polingenezą swych opinii i wyznaje, że się każdy myli, kto liczy na samodzielną władzę rosyjskiej. Dodaje on, że do Rosyji niegdyś poprowadzili go doktryny socjalistowskie St. Simonistów i Furierystów, wielbiące despotyzm...

Przywołanie do Drezna barona Seebach, posła saskiego, zrobiło tu wrażenie. Słusznie czy niesłusznie, opinia daje temu zdarzeniu polityczne znaczenie, obchodzące Niemcy a jeszcze więcej Saksonią. Paryż nie kusi się już o rozumnienie polityki Niemiec i czeka objaśnienia od strony Sewastopola. Prusy ciągną na siebie albo wojnę, albo zmianę zasady dotyczącej neutralnego handlu. Być może, że wojnę poprzedzi nowy traktat angielsko francuski, przyjmujący zasadę angielską w handlu neutralnym. Wiadomo wam, że zasada angielska nie cierpi, aby flaga neutralna okrywała nieprzyjacielskie towary. — Donoszę z przyjemnością, że lord Stuart jest już zdrow i że myśli wkrótce powrócić ze Szwecji do Londynu. Był on dobrze przyjęty na dworze szwedzkim.

Hiszpania.

L'Independance Belge zamieszcza korespondencją z Madrytu dn. 31. Paźdź. Mowa, którą miał Espartero w sobotę do oficerów gwardji narodowej, brzmi jak następująca:

„Dziękuję panu generałowi kapitanowi San Miguel, inspektorowi milicji narodowej za wynurzone uczucia w imieniu milicji madryckiej. Kiedym miał zaszczyt być zamianowany przez Naj. Panią prezesem ministerstwa, położyłem za główny warunek podjęcia tej posady, że wola narodowa ma być wypełnioną. Warunek ten przyjęto. Nie zmieniłem pod tym względem moich uczuć. Com wówczas myślał, to dziś myślę i pozostanę przy tem przekonaniu, aż kortezy postanowią, co poczytują za najbawienniejsze dla narodu. (Okrzyki radości). Aby dojdź do tego celu, ministerstwo przestrzegalo podczas wyborów najściślejszej neutralności, ponieważ życzyło, aby uchwały reprezentantów ludu, były niewątpliwymi nieuludnym wyrazem woli narodowej.

Niechaj więc będzie wypełniona wola narodowa! Celem poparcia tego programu, opartego na wszechwładztwie narodu, liczę na współdziałanie milicji madryckiej i na milicyą całej Hiszpanii. W dniu tym, w którym wola narodowa objawi się, biada temu, któryby śmiał się jej oprzeć. To jest moje zdanie i innego nie miałem.“

— Gwardya madrycka ma zamiar uroczystie objawić, że zupełnie się zgadza z programem Espartery. San Miguel bardzo się zmartwił wizytą sobotnią. Mówią, że będąc bardzo przywiązany do królowej, ma zamiar złożyć inspektorstwo nad gwardją narodową. Według innego podania, ani do podobnej manifestacji gwardji narodowej nie przyjdzie, ani San Miguel nie złoży swojego urzędowania. W kołach politycznych mówią od soboty o planie Espartery, który już powziął wówczas, gdy po rewolucji poraz pierwszy przybył do Madrytu, a niemniej niewięcej zamierzał wymóżyć na królowej Izabelli jak abdykacyą korony na rzecz córki, a sam chciał się zająć rejenicyą. Mówią, że Espartero po zagajeniu kortezów ma zamiar oświadczyć, że swoją posadę jako prezes rady ministrów składa, ponieważ poczytuje zadanie swe z dniem zgromadzenia się kortezów za rozwiązane. Dodają, że zgromadzenie nie przyjmie złożenia tej godności, a wówczas Espartero, będąc pogram położenia, zdola osiągnąć cel swój skryty. Zobaczymy, co się stanie. Naszem atoli jest zdaniem, że rozsiewane te pokątne wieści raczej na karb stronnictw zawistnych, niż zamiarów Espartery klasę należy. Widocznie ukuta to wieść na podkopanie powagi Espartery.

Austria.

— Indep. Belge donosi z Wiednia za rzecz pewną, że układ między rządem austriackim a p. André, pełnomocnikiem towarzystwa kredytowego francuskiego zawarty już został, i tyczy się następujących przedmiotów: 1) kolej północna czyli czeska od granicy saskiej poczawszy, przez Pragę do Brna i Otomuńca. 2) Kolej południowo wschodnia czyli węgierska centralna. 3) Kolej orawicka do Busaczu czyli od kopalni węgla w Banacie do Dunaju. Wszystkie te koleje odstąpione zostały towarzystwu na lat 90. Prócz tego odstępuje rząd pomienionemu towarzystwu na wieczne czasy: 1) kopalnie węgla kamiennego w Brandeisł w Czechach; 2) do wyboru przestrzeń 30 do 40 kilometrów kwadr. w kopalniach węgla w Fünfkirchen; 3) posiadłości przemysłowe i należące do dóbr skarbowych w Banacie temeszkim składające się z kopalni węgla, która przez kolej orawicką ma komunikacyę z Dunajem; następnie rozmaite maszyny, warsztaty, odlewnię dział, a wreszcie 120,000 hektarów lasu i roli uprawnej. Cena kupna oznaczona jest na 200 milionów. Rząd gwarantuje towarzystwu 5 proc. zysku w ciągu całego czasu posiadania przez nie kolei. Towarzystwo uwolnione jest od wszystkich podatków od machin, kopalni i posiadłości na lat 3, tudzież od cla przy wprowadzeniu szyn, które w ciągu 5 lat na własny użytek obróci, jak niemniej od cla na środki komunikacyjne w 5 latach wprowadzone z zagranicy. Cena nabycia złożoną być winna w 3 latach bez procentu. — Bohemia podaje niektóre daty tyżące się tych kolei: kolej północna wliczając do niej kolej uboczną otomuńską, wynosi 62½ mil. długości. Po koniec 1851 kosztowała 43,168,601 złr. W końcu Lipca r. m. było na niej 134 lokomotyw, 114 tenderów, 145 wagonów osobowych, 1147 towarowych. Dochody tej kolei wynosiły w kwartale od 1go Maja do ostatniego Lipca r. b. 1,393,601 złr. — Kolej południowo wschodnia miała w r. 1851 od Marchegu do Szolnoka długości 43½ mil. Budowało ją towarzystwo prywatne, a skarb nabył ją w r. 1850. Część jej przez towarzystwo wyprawdowana była za 21,306,515 zlr., skarb ukończył ją za 4,547,340 zlr., a później przedłużono ją 15½ mil. do Szegedina. Po koniec Lipca r. b. było na niej 121 lokomotyw, 106 tenderów, 108 pojazdów osobowych i 1301 ciężarowych. Dochody wynosiły w Maju, Czerwcu i Lipcu r. b. zlr. 1,839,261. Wartość jej podniesie się niezmiernie skoro poprowadzona będzie przez Temeszwiar i Lugos z jednej strony do Orsowy, z drugiej do Hermanstadu. Kolej basianzko orawicka długa jest na mil 9.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 8. List. — Pszenica 83—97 tal.; Zyto 63—64 tal., jęczmień 46—52 tal., owies 28—32 tal., groch 62—67 tal., olej rzepiowy 15½ tal., olej lniany 15½ tal., okowita bez beczki 36½ tal.

Szczecin, d. 8. List. — Pszenica 92—94 tal., żyto 61½—62 tal., olej rzepiowy 15½ tal., okowita 10½ tal.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszem ciągu niżej 4 kl. 110 kr. loteryi padło 7 wygranych po 2000 tal. na nra: 28,890. 32,197. 47,242. 59,286. 66,186. 72,082. i 85,989.; 37 wygranych po 1000 tal. na nra: 219. 733. 2179. 8932. 10,006. 12,809. 17,398. 20,651. 20,738. 21,762. 28,499. 31,128. 31,676. 36,779. 37,491. 39,791. 56,819. 57,702. 58,224. 58,838. 60,084. 60,535. 61,105. 61,714. 63,212. 65,580. 69,066. 70,036. 76,389. 76,431. 77,236. 81,380. 81,833. 83,692. 84,459. 85,509. i 86,912.; 48 wygranych po 500 tal. na nra: 2819. 3674. 4180. 5161. 5209. 6399. 12,315. 13,161. 14,010. 15,392. 17,193. 17,254. 18,081. 20,336. 22,182. 22,215. 24,706. 24,856. 27,336. 27,389. 30,211. 31,182. 32,068. 34,595. 41,284. 41,361. 41,623. 45,622. 47,583. 47,905. 55,599. 56,376. 65,104. 67,758. 69,100. 69,219. 70,365. 72,632. 77,525. 77,781. 78,209. 79,016. 79,198. 79,431. 80,458. 81,632. 86,012. i 87,145.; 70 wygranych po 200 tal. na nra: 634. 807. 3115. 4629. 5148. 6384. 7117. 10,243. 10,251. 10,808. 13,522. 16,078. 16,514. 16,559. 17,490. 18,547. 20,745. 22,686. 24,586. 24,650. 24,767. 24,901. 27,249. 28,619. 29,129. 29,763. 33,152. 37,859. 38,446. 38,544. 38,982. 40,096. 42,825. 43,453. 44,337. 45,045. 45,259. 46,628. 46,779. 46,933. 46,987. 47,109. 47,475. 47,485. 50,894. 51,108. 53,748. 53,930. 55,303. 55,372. 55,608. 56,753. 57,695. 58,603. 61,068. 61,551. 67,131. 68,324. 72,921. 76,154. 76,198. 77,540. 78,198. 79,973. 80,208. 82,171. 82,500. 83,492. 84,509. i 85,123.

Przybyli do Poznania dnia 9. Listopada.

BAZAR: Mielżyński z Chobienic; Koszutski z Dziadkowa; Moraczewski z Orchowa.
HOTEL BAWARSKI: Kiernski z Ruchocic; Stock z Wielkiego.
POD CZARNYM ORLEM: Bronikowski z Gołunia; Budziszewski z Książa.
HOTEL DREZDENSKI: Hildebrand z Daków.
HOTEL DU NORD: Garczyński z Iwna; Parowicz z Bendlewa; Apolinarski z Modrzy; Dyniewicz z Gniezna; Kulczewicz z Buku

Teatr miejski w Poznaniu.

W piątek, 10. Listopada: **Lucretia Borgia**, wielka opera w 3. aktach. Muzyka Donizetego.

W niedzielę, 12. Listopada: **Oberon, król Elfów**, romantyczno - czarodziejska opera. Muzyka K. M. Webera.

W przyszłym tygodniu kończą się przedstawienia oper.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznej wsi szlacheckiej Grodziszczka w powiecie Szamotulskim położonej Leonowi i Antoninie małżonkom Żerońskim należącym, do której wieś Brzoza należy, w dziale III. pod liczbą 9. było dla Maryanny Ciesielskiej 10,000 Talarów z prowizją z obligacji z dnia 17. Czerwca 1823. na mocy dekretu z dnia 23. Sierpnia 1824. zahipotekowanych i został na tę pretensją na dniu 30. Września 1824. wykaz hipoteczny rekognicyjny wygotowany. Z tej intabulacji tymczasem 5000 Talarów wymazano i podług twierdzenia posiadzcicieli zastawionych dóbr ma być także reszta w ilości 5000 Talarów z prowizją już dawno zapłaconą.

Gdy zaś ani kwit legalny względem zaspokojenia na ostatku wzmiankowanych 5000 Talarów ani też dokument tę sumę opiewający dostawionym być nie może, wzywają się więc publicznie zaintabulowana wierzycielka Maryanna Ciesielska, której ostatni wiadomy pobyt Rożyce Wielkie w okręgu Łęczyckim województwie Mazowieckim w królestwie polskim podobno być miał, mojej niewiadomi spadkobiercy, cessionarysze, lub ktokolwiek do zaintabulowanej sumy pretensye rości, z tém wezwaniem, aby pretensye swe w przeciągu trzech miesięcy, najpóźniej zaś w terminie na dniu 14. Grudnia 1854. przed południem o 11. godzinie przed deputowanym Sędzią Sądu powiatowego Ur. Pigłosiewiczem w izbie instruktoryjnej podpisanego Sądu wyznaczonym podali, w przeciwnym bowiem razie z swemi pretensjami prekludowani zostaną i wspomniona summa z dokumentem hipotecznym na nią wystawionym amortyzowane będą.

Szamoty, dnia 6. Lipca 1854.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

ARESZT JAWNY

w sprawie konkursowej proboszcza Stanisława Wodkiewicza.

Na pozostałość na dniu 18. Czerwca 1851. w Kazmierzu powiatu Szamotulskiego zmarłego proboszcza Stanisława Wodkiewicza. nad którym dekretem z dnia 21. Maja r. b. konkurs dziś otworzony został, areszt jawny niniejszém kładzie się.

Wszystkim, którzy należące do tejże pozostałości lub przedmioty wartości pieniędzy mające posiadają, zaleca się, aby o nich podpisanemu sądowi donieśli i z zastrzeżeniem swych praw do Depozytu sądowego ofiarowali je.

W razie nieuczynienia tego, postradają miane do nich prawo zastawu lub inne. Każda zaś na ręce successorów lub kogo trzeciego uczyniona zapłata lub wydanie rzeczy, jako nienastąpione uważaném i zapłaconą wbrew zakazowi ilość lub wydana rzecz powtórnie do masy od przekraczającego ściągniętą zostanie.

Szamoty, dnia 16. Sierpnia 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Aukcja koni.

W piątek dnia 10. Listopada r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będą w starym Rynku przed wagą miejską

12. silnych koni roboczych przez publiczną licytację najwięcej dającym za złożeniem natychmiast pieniędzy.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Dra. Chevalier

balzamiczna essencja na usta i zęby, jako środek najlepszy do utrzymania i czyszczenia zębów, którym ona nadaje rażącego połysku, działaniem mocy, a gębie i oddechowi miłej świeżości. Jest oraz niezbędnie potrzebna dla osób sztuczne zęby mających. Prawdziwa ta essencja w oryginalnych flakonikach wystarczających na trzy do czterech miesięcy sprzedaje się po 20 Sgr. w **Poznaniu** u Pana **Ludwika Jana Meyera**.

Polecające przypomnienie.

Dra. Borchardta aromatyczno - medyczne mydło z ziół, w opieczętowanych paczkach oryginalnych po 6 Sgr.

Dra. Suin de Boutemard, aromatyczne mydelko na zęby, w 1 i 2 paczkach, po 6 i 12 Sgr.

Dra. Hartunga olejek z kory chińskiej, w opieczętowanych i w szkle pieczęcią oznaczonych flaszeczkach, po 10 Sgr.

Dra. Hartunga pomada z ziół, w opieczętowanych i w szkle pieczęcią oznaczonych słojkach, po 10 Sgr.

Aptekarz **Ant. Sperati** włoskie miodowe mydło, w oryginalnych kawałkach po 2 1/2 i 5 Sgr.

Prawdziwa dobroć i doświadczona skuteczność powyżej wyszczególnionych uprzywilejowanych artykułów są dostatecznymi w miejsce pełnych pochwał: = mała tylko próba wystarczy, aby przekonać się o skuteczności i doskonałości onychże, a z pewnością ci, którzy ich tylko raz doświadczyli i nadal zawsze bardzo chętnie potrzebować będą. = Prospekty i przepisy do używania udzielone będą bezpłatnie, jakoi same środki wyżej wyszczególnione, w dobroci znanej = przy zaręczeniu za prawdziwość =

w **Poznaniu**, które jedynie tylko sprzedaje **Ludwik Jan Meyer** przy ulicy Nowej jako też w **Bydgoszczy**: C. F. Beleites; w **Chodzieżu**: Kassyer miejski Breite; w **Czarnkowie**: E. Wolff; w **Gnieźnie**: J. B. Lange; w **Grodzisku**: Rudolf Mützel; w **Kempnie**: Gottsch. Fränkel; w **Krotoszynie**: E. A. Stock; w **Lesznie**: J. L. Hausen; w **Międzychodzie**: J. M. Strich; w **Międzyrzeczu**: A. F. Gross & Comp.; w **Nakle**: L. A. Kallmann; w **Ostrowie**: Cohn & Comp.; w **Pile**: J. Eichstaedt; w **Pleszewie**: Jan Nebeski; w **Pniewach**: Abr. Lewin; w **Rawiczu**: J. P. Ollendorf; w **Skwierzynie** n./W.: Maur. Müller; w **Smiglu**: Wolf Cohn; w **Szamotulach**: W. Krüger; w **Szulinie**: C. L. Albrecht; w **Trzeemesznie**: Wolff Lachmann; w **Trzeźcianie**: C. Leffmann; w **Wschowie**: C. W. Wernera następcy; w **Wolsztynie**: D. Friedlaender; w **Wieluniu**: Henr. Brode; w **Wągrowcu**: J. E. Ziemer.

Wielka aukcja mebli.

W poniedziałek d. 13. Listopada r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będą przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18tym Szerokiej ulicy **bardzopiękne meble, mahoniowe (massiv) i brzożowe**,

jako to: stoły, krzesła, serwantki, kanapy, fotele, causeuses, zwierciadła, biórko, stolik do pisania dla pań, komody, szafy do sukien, białizny i książek, pulpit do pisania, chiffonière, łóżka, stoliki do mycia, Water-Clôset,

jako też rozmaite sprzęty domowe, gospodarskie i wyroby miedziane.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Dla wszystkich lubowników kwiatów.

Proszek do podmierzwienia kwiatów, doświadczony, do wzmocnienia zwiędłych roślin, i doprowadzenia takowych do najbujniejszego wzrostu, poleca w paczkach na długi czas wystarczający po 5 Sgr.

Bandolina. Najdelikatniejsza dla dam do utrzymania włosów pięknie, gładko i świecąc, jako też do wzmocnienia szajtlów, poleca w wielkich flaszeczkach po 7 1/2 Sgr. jako coś nader doskonałego do stroju.

Essence magique de Morrel w flaszeczkach po 5 Sgr. Jest to najnowszy i najprzedniejszy środek do wywabiania wszelkich plam z każdej materii, a szczególnie także do prania glancowanych rękawiczek. Do nabycia u

Ludwika Jana Meyera, przy ulicy Nowej.

Caoutchouc czyli rozczyzn z gummy elastycznej

w puszkach wraz z instrukcją, jak ma być używany, po 5 i 2 1/2 Sgr., który wszelkie skóry robi niedostępnymi mokrości, tak iż żadna wilgoć przedrzeć się przez obuwie nie może i tym sposobem noga zawsze jest suchą a skóra utrzymuje się korzystnie, jest zawsze do nabycia u Pana

G. Bielefeld w Poznaniu.

Caoutchouc ten polecić także mogą Panom handlerzom skór i szewcom.

Edward Oeser w Lipsku.

Powóz, kariolka, szory i narzędzia do konnej jazdy w najlepszym porządku są tanio na sprzedaż u księgarza **Alexandra w Rogoźnie.**

W księgarni i drukarni **K. Reyznera** w Poznaniu przy ulicy Wodnej i Garbar rogu wyszły: Modlitwy Jubileuszowe na czas od 1. Listopada 1854. aż do 2. Lutego 1855. Cena 9 polgr.

Szanownym Obywatelom uniżenie donoszę, iż na życzenie Panów lekarzy **Kąpiel parową Rossyjską** na sposób petersburski i warszawski w mieście tu tejszém urządziłem i w dniu dzisiejszym otworzyłem. **Czas kąpeli dla Planów jest od 9. z rana do południa, dla dam zaś od 2. do 4. godziny z południa przeznaczony.** Urządziłem także na nowo moje dotychczas istniejące ciepłe łazienki rzeczne z ziołkami i bez ziołek jak najwygodniej, jako też letowe i zimowe kąpiele **tuszowe** i polecam takowe łaskawym względem.

Poznań, dnia 8. Listopada 1854.

P. Lasiewicz, Grobla Nr. 3.

NB. Bufet do pokrzepienia i wzmocnienia kąpiących się osób znajduje się także w lokalu łazienek.

Polecenie oberży.

Moją tutaj w miejscu obok poczty położoną pod firmą:

WENDLANDTA HOTEL

założoną i najwykwintniej urządzoną oberżę, pozwalam sobie szanownej podróżującej publiczności uprzejmie polecić, z tém nadmienieniem, iż dołożę wszelkiego starania, aby wyjednać sobie zaufanie przez rzetelność i punktualną usługę.

Rogoźno, dnia 15. Października 1854.

A. Wendlandt.

Przednią i najprzedniejszą **herbatę** we wszystkich gatunkach funt po 1. Tal. 10. Sgr. do 3. Tal. jako też prawdziwy rum z Jamajki, arak de Goa, arak de Batavia i hollenderski Genevre poleca **Izydor Appel**, obok Prusk. Banku.

Wędzone i marynowane łososie, marynowane węgorze i Elblągskie minogi ofiaruje tanio

Michaelis Peiser.

ROGALE

różnej wielkości poleca Cukiernia **A. Pfitznera**.